

Piotr Krystians  
Uniwersytet Zielonogórski

## MILICJA OBYWATELSKA W POWIECIE ZIELONOGÓRSKIM\* W LATACH 1945-1950

Wraz z zakończeniem działań wojennych na frontach II wojny światowej w dziejach Polski rozpoczynała się zupełnie nowa epoka, trwający blisko pół wieku okres, w którym nasz kraj, pozbawiony suwerenności i niezależności, został włączony do wielkiego ideologicznego imperium, jakie po wojnie stanowił Związek Radziecki.

Priorytetowym zadaniem komunistów, pozbawionych szerokiego poparcia społeczeństwa, było jak najszybsze umocnienie zdobytej władzy, umożliwiające ingerencję i kontrolę nad wszelkimi przejawami życia politycznego, społecznego i gospodarczego oraz skuteczną ochronę przed potencjalnymi zagrożeniami (przeciwnikami). Temu celowi służyła szybka rozbudowa rodzimego aparatu represji, z dominującą rolą urzędów bezpieczeństwa publicznego (rozwiązanie zaczerpnięte z ZSRR). Pieczę nad nim sprawował Resort Bezpieczeństwa Publicznego, przemianowany na początku 1945 roku w Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP).

Jednym z filarów aparatu represji, a zarazem architektem nowego systemu władzy, stała się Milicja Obywatelska (MO). Formacja ta – co warte jest szczególnego podkreślenia – była najbardziej stabilnym organem represji w powojennej Polsce. Powołana do życia w drugiej połowie 1944 roku, w ciągu 46 lat swego funkcjonowania, na trwałe wpisała się w obraz państwa polskiego, odgrywając rolę i wypełniając zadania nakreślone przez swojego dysponenta politycznego (PPR/PZPR).

Formalny początek funkcjonowania formacji stanowił dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 7 października 1944 roku<sup>1</sup>. Najważniejsze zapisy tego dokumentu stanowiły:

Art. 1. Milicja Obywatelska jest prawnopubliczną formacją służby Bezpieczeństwa Publicznego.

\* Powiat zielonogórski zajmował powierzchnię 875 km<sup>2</sup>, obejmował: 1 miasto (Zielona Góra), 9 gmin (Bojadła, Czerwieńsk, Kolsko, Otyń, Płoty, Racula, Świdnica, Zabór, Zawada) oraz 68 gromad. Od marca do lipca 1945 r. stanowił część okręgu administracyjnego Dolny Śląsk. Został włączony 7 lipca 1945 r. w skład województwa poznańskiego. W połowie 1950 r. znalazł się w granicach, utworzonego wówczas, województwa zielonogórskiego.

<sup>1</sup> Dz.U. 1944, nr 7, poz. 33.

Art. 2. Do zakresu działania Milicji Obywatelskiej należy:

- a) ochrona bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego,
- b) dochodzenie i ściganie przestępstw,
- c) wykonywanie zleceń władz administracyjnych, sądów i prokuratury w zakresie prawem przewidzianym [...].

Art. 4. Milicja Obywatelska podlega Kierownikowi Resortu Bezpieczeństwa Publicznego. Na czele Milicji Obywatelskiej stoi Komendant Główny<sup>2</sup>.

W ten sposób, zamiast głoszonej przez dłuższy czas koncepcji utworzenia organu zdecentralizowanego i podporządkowanego samorządowi terytorialnemu (rady narodowe), usankcjonowano powołanie formacji scentralizowanej, w dużej mierze podporządkowanej i zależnej od aparatu bezpieczeństwa.

Przyfrontowy charakter Zielonej Góry, utrzymujący się w kolejnych tygodniach po „wyzwoleniu”<sup>3</sup>, sprawił, że pełnię władzy w mieście sprawował radziecki komendant wojenny. Z inicjatywy władz wojskowych organizowano pierwsze jednostki porządkowe mające zapewnić bezpieczeństwo i porządek publiczny. Do utworzonej kilka dni po „wyzwoleniu” milicji porządkowej skierowano głównie przebywających w mieście byłych robotników przymusowych. Pragnienie szybkiego powrotu do miejsc zamieszkania, jak również niechęć do współpracy mieszkańców (w większości Niemców) doprowadziły do szybkiego rozwiązania tej formacji. W następnych tygodniach tymczasową władzę w mieście powierzono grupie Niemców, skupionych wokół miejscowego antyfaszysty Karla Laubego. W sprawozdaniu funkcjonariusza Urzędu Pełnomocnika Generalnego dla Ziem Odzyskanych czytamy między innymi: „W Zielonej Górze niemieckim burmistrzem był miejscowy działacz Komunistycznej Partii Niemiec Fritz Laube [błąd autora – P.K.], mający szerokie kompetencje. Do pomocy powołał on milicję, która kontroluje porządek w mieście”<sup>4</sup>. Miasto zostało podzielone na 43 obwody, a na ich czele stali tak zwani obmani, którzy „kontrolują porządek w mieście, posiadają klucze do niezamieszkańskich jeszcze przez Niemców domów, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, wyznaczonych im dzielnic. »Obmani« dysponują środkami komunikacyjnymi, tj. rowerami i utrzymują szybki kontakt z burmistrzem i za jego pośrednictwem z Komendą Wojenną”<sup>5</sup>.

Usytuowanie powiatu zielonogórskiego w granicach okręgu administracyjnego Dolnego Śląska spowodowało, że z formalnego punktu widzenia odpowiedzialność za utworzenie jednostek MO na tym terenie spoczywała na przedstawicielach wrocławskiej grupy operacyjnej Komendy Głównej MO. Powszechnie stosowaną metodą

<sup>2</sup> *Ibidem*.

<sup>3</sup> Zielona Góra została „wyzwolona” przez wojska radzieckie 14.02.1945 r.

<sup>4</sup> Cyt. za J. Benyskiewicz, H. Szczegółą, *Zielona Góra. Zarys dziejów*, Poznań 1991, s. 121.

<sup>5</sup> Cyt. za M. Pietrzak, *Działalność Grupy Operacyjnej KERM w Zielonej Górze w 1945 roku w świetle dokumentów źródłowych*, „Studia Zielonogórskie” 1997, nr 3, s. 180.

tworzenia terenowych jednostek MO było formowanie kilkuosobowych zespołów milicjantów, które wspólnie z grupą urzędników pełnomocnika obwodowego (starosty), odpowiedzialnych za utworzenie polskiej administracji, udawały się na wyznaczony teren celem organizacji aparatu MO<sup>6</sup>. Powyższy schemat nie został jednak zrealizowany w przypadku Zielonej Góry<sup>7</sup>.

Zorganizowanie MO w Zielonej Górze jest ściśle związane z działalnością poznańskiego okręgu Polskiego Związku Zachodniego (PZZ) i realizowaną przez tę organizację ideą tak zwanych patronatów<sup>8</sup>. Po niepowodzeniu działań podejmowanych przez koło PZZ w Wolsztynie<sup>9</sup> inicjatywa utworzenia MO w Zielonej Górze przypadła działaczom PZZ z Grodziska Wielkopolskiego. Po oficjalnym przyznaniu patronatu (19 maja 1945 r.) grupa delegatów koła przybyła do Zielonej Góry w celu omówienia z komendantem wojennym i przedstawicielami władz miasta szczegółów współpracy (głównie akcji osiedleńczej). Prawdopodobnie podjęto wówczas także temat zorganizowania na terenie powiatu milicji. 15 czerwca 1945 roku została wysłana z Grodziska grupa 31 milicjantów pod kierownictwem por. Stanisława Szymańskiego, która po uprzednim porozumieniu z pełnomocnikiem obwodowym oraz pełnomocnikiem rządu na okręg Dolnego Śląska zorganizowała w Zielonej Górze komendę powiatową MO<sup>10</sup>. Jej pierwszym komendantem został por. S. Szymański<sup>11</sup>. Po utworzeniu KP MO Zielona Góra przystąpiono do organizowania posterunków gminnych na terenie powiatu.

Struktura terytorialna jednostek MO na terenie powiatu w latach 1945-1950 przedstawiała się następująco:

- Komenda Powiatowa MO Zielona Góra,
- Posterunek Miejski MO Zielona Góra<sup>12</sup>,

<sup>6</sup> Zob. M. Sodel, *W walce o ład i bezpieczeństwo na Dolnym Śląsku w latach 1945-1948*, Wrocław 1979, s. 78.

<sup>7</sup> Taki rozwój wypadków potwierdza m.in. wystąpienie Jana Klementowskiego (starosta zielonogórski) w czasie I Zjazdu Pełnomocników Obwodowych Rządu RP na okręg Dolnego Śląska odbytego 10.06.1945 r. w Legnicy, w którym opisując sytuację w powiecie, stwierdził m.in.: „Brak bezpieczeństwa, milicji [wyróżnienie – P.K.] i aprowizacji”, cyt. za: *Źródła do początków władzy ludowej na Ziemi Lubuskiej 1945-1947*, wybór i oprac. H. Szczegóła, Poznań–Zielona Góra 1971, s. 57.

<sup>8</sup> W jej ramach poszczególne powiaty Wielkopolski obejmowały opiekę nad regionami Ziemi Odzyskanych, wspierając proces odbudowy tych ziem głównie poprzez organizację akcji osadniczej i tworzenie zrębów administracji. Patronat nad Zieloną Górą objęły koła PZZ w: Nowym Tomyślu, Lesznie, Wolsztynie, Grodzisku Wlkp. i Kościanie. Szerzej na temat patronatów Z. Dulczewski, A. Kwilecki, *Spółceństwo wielkopolskie w osadnictwie Ziemi Zachodnich*, Poznań 1962.

<sup>9</sup> Na skutek braku odpowiednich pełnomocnictw od wojewody dolnośląskiego komendant wojenny odmówił, przybyłej do Zielonej Góry 4.06.1945 r. grupie ok. 200 osób, zgody na utworzenie MO w Zielonej Górze, zob. *Źródła do początków...*, s. 25.

<sup>10</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), Polski Związek Zachodni (dalej: PZZ), sygn. 848, Akta obwodu Nowy Tomyśl, k. 11-19.

<sup>11</sup> W latach 1945-1950 funkcję komendanta powiatowego MO w Zielonej Górze sprawowali ponadto: ppor. Jan Pięta, kpt. Władysław Pawłowski, por. Stanisław Siepsiak oraz kpt. Marian Zimuk.

<sup>12</sup> W drugiej połowie 1950 r. przemianowany na Komisariat MO.

- Posterunki Gminne MO: Czerwieńsk, Otyń, Bojadła<sup>13</sup>, Świdnica, Zabór, Zawada<sup>14</sup>.

Zmiany w podziale administracyjnym kraju (utworzenie województwa zielonogórskiego), dokonane w połowie 1950 roku, wymagały przeprowadzenia podobnych działań w organizacji i strukturze MO. Rozkazem organizacyjnym nr 7/50 komendanta głównego MO z 27 lipca 1950 roku w sprawie zorganizowania i reorganizacji jednostek MO 1 sierpnia utworzono Komendę Wojewódzką MO w Zielonej Górze<sup>15</sup>. Pierwszym komendantem wojewódzkim MO został płk Bolesław Maślankiewicz, który swoją funkcję sprawował do 15 czerwca 1953 roku.

Lakoniczność zapisów dekretu z 7 października 1944 roku pozostawiała w praktyce nieuregulowaną większość problemów związanych z organizacją i działalnością formacji. Równocześnie z procesem tworzenia terytorialnych struktur MO prowadzono prace dotyczące uregulowania spraw strukturalno-organizacyjnych<sup>16</sup>. Rozwiązania wprowadzone uprzednio na terenach wschodnich i centralnych w większości powielano również w trakcie tworzenia jednostek MO na Ziemiach Odzyskanych.

W strukturze organizacyjnej KP MO Zielona Góra wyróżniono następujące ogniwa służbowe i stanowiska:

1. Kierownictwo komendy:

- komendant powiatowy,
- zastępca komendanta ds. polityczno-wychowawczych,
- instruktor polityczno-wychowawczy,
- oficer specjalny<sup>17</sup>.

2. Sekretariat:

- sekretarz,
- maszynistka.

3. Referat służby zewnętrznej:

- starszy referent służby zewnętrznej.

4. Referat służby śledczej:

- starszy referent służby śledczej,

---

<sup>13</sup> Początkowo obejmował swoim zasięgiem gminy Bojadła i Kolsko. Na początku 1947 r. utworzono odrębny posterunek w Kolsku.

<sup>14</sup> W omawianym okresie nie powstały posterunki w gminach Płoty i Racula. Służbę na terenie obu gmin powierzono funkcjonariuszom z sąsiednich jednostek w Czerwieńsku i Zawadzie.

<sup>15</sup> *Pierwsze dni naszej jednostki*, Koło Rodzin Milicyjnych przy KW MO Zielona Góra, s. 8 (w posiadaniu autora).

<sup>16</sup> Prace te powierzono, zatrudnionym w Komendzie Głównej MO, funkcjonariuszom przedwojennej Policji Państwowej, ludziom doświadczonym z odpowiednimi kompetencjami.

<sup>17</sup> Stanowisko utworzone w 1946 r. Zadania oficera specjalnego koncentrowały się na ochronie aparatu MO przed wstępowaniem w jego szereg osób „politycznie niepewnych” oraz prowadzeniu postępowań dyscyplinarnych wobec milicjantów dopuszczających się przestępstw i wykroczeń.

- fotograf-daktyloskop,
  - starsi wywiadowcy,
  - wywiadowcy,
  - przewodnik psa.
5. Referat gospodarczy:
- intendent,
  - podoficer broni i amunicji,
  - podoficer rachunkowy,
  - szofer,
  - kucharka, pomoc kuchenna,
  - sprzątaczką.
6. Referat personalny:
- referent personalny.

Ponadto w strukturze KP MO znajdował się pluton operacyjny; zwarta jednostka przeznaczona do prowadzenia akcji zbrojnych (zwalczanie podziemia zbrojnego) oraz aparat ORMO. W strukturze posterunków gminnych wyróżniono stanowiska: komendanta posterunku, zastępcy ds. polityczno-wychowawczych oraz szeregowych milicjantów.

Zorganizowanie KW MO Zielona Góra poprzedziła reorganizacja wewnętrznej struktury organizacyjnej jednostek szczebla wojewódzkiego (na wzór struktur urzędów bezpieczeństwa publicznego).

Struktura organizacyjna KW MO Zielona Góra przedstawiała się następująco:

- Kierownictwo komendy,
- Wydział I (ogólny),
- Wydział II (zewnętrzny),
- Wydział III (śledczy),
- Wydział IV (szkoleniowy),
- Wydział V (personalny),
- Wydział VI (specjalny),
- Sekcja Rejestracji Cudzoziemców,
- Aparat ORMO,
- Pluton Operacyjny,
- Wojewódzkie Biuro Paszportowe,
- Sekcja Gospodarcza i Finansowa.

Nabór chętnych do służby w szeregach MO na Ziemiach Zachodnich w dalszym ciągu przypominał proces raczej spontaniczny i żywiołowy niż zaplanowaną akcję. Do milicji nadal trafiały głównie osoby przypadkowe, niepoddane jakiegokolwiek sprawdzianowi i kontroli. Podstawowym źródłem, z którego rekrutowali się pierwsi

milicjanci, były tereny Wielkopolski (powiaty sprawujące patronat). W przypadku Zielonej Góry szeregi milicji tworzyli przybysze z Poznania oraz powiatów: leszczyńskiego, wolsztyńskiego i nowotomyskiego. Drugą grupę stanowili byli więźniowie oraz robotnicy przymusowi. Na podstawie wykazu funkcjonariuszy KP MO Zielona Góra z grudnia 1945 roku, można stwierdzić, że osadnicy z Wielkopolski stanowili wówczas około 50% stanu kadrowego, byli robotnicy przymusowi około 30% natomiast pozostałe 20% tworzyli przesiedleńcy z terenów centralnych i wschodnich<sup>18</sup>.

W latach 1945-1949 odbyło się kilka akcji weryfikacyjnych mających na celu: 1) ograniczenie stanu kadrowego, 2) nadanie formacji pożądanego charakteru społeczno-politycznego (poprzez eliminację osób „niepewnych politycznie” i zdemoralizowanych). Szeregi MO w powiecie zielonogórskim zostały uszczuplone w tym czasie o blisko 70%. Obsada poszczególnych jednostek zmalała średnio o 50-60%<sup>19</sup>. Taki rozwój wypadków, przy jednoczesnym stałym wzroście liczby mieszkańców miasta i powiatu, musiał niekorzystnie odbić się na stanie bezpieczeństwa i skuteczności działania milicji. Potwierdzają to sprawozdania lokalnych władz. W sprawozdaniu starosty z grudnia 1946 roku stan przestępczości na terenie powiatu określano jako „zatrważający”, akcentując jednocześnie, że „milicja jest liczebnie za słaba”<sup>20</sup>. Również w dostępnych sprawozdaniach komendanta powiatowego MO w Zielonej Górze za jeden z najważniejszych problemów jednostki wskazywano braki kadrowe, co z kolei negatywnie odbijało się na pracy i nastrojach wśród funkcjonariuszy<sup>21</sup>.

Trudności z osiągnięciem odpowiedniego stanu zatrudnienia towarzyszyły również procesowi organizowania KW MO Zielona Góra. Kadra do obsady stanowisk w komendzie wojewódzkiej była kierowana przeważnie z KW MO w Poznaniu oraz jednostek z innych województw<sup>22</sup>.

Weryfikacje stanu osobowego miały również służyć wyeliminowaniu ze służby osób dopuszczających się zachowań przestępczych, łamiących zarówno prawo, jak i wewnętrzne zasady dyscypliny. O wynikach, a raczej ich braku, w tej dziedzinie najdobitniej świadczą niezmiennie wysoka liczba doniesień o występkach funkcjonariuszy.

Przykładem tego typu zachowań jest chociażby postawa zastępcy komendanta posterunku MO w Zaborze, który „na przestrzeni 1946 r. [...] systematycznie nadużywał

<sup>18</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu (dalej: AIPN Po), 0104/86, t. 1, Szczegółowy wykaz imienny funkcjonariuszy MO Kom. Pow. MO Zielona Góra, k. 6-10 (obliczenia autora).

<sup>19</sup> W grudniu 1945 r. w KP MO Zielona Góra i jednostkach podległych zatrudnionych było 124 osoby. W połowie 1950 r. stan zatrudnienia wynosił zaledwie 33 osoby.

<sup>20</sup> Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej: APZG), Urząd Wojewódzki Poznański (dalej: UWP) Ekspozytura Gorzów Wlkp., sygn. 48, k. 8-10.

<sup>21</sup> AIPN Po, 0104/41, t. 4 z 4, Sprawozdania ogólne komendanta powiatowego M.O. Zielona Góra za 1950 r.

<sup>22</sup> *Pierwsze dni...*, s. 11.

swego stanowiska dla osiągnięcia korzyści majątkowej. Bezprawnie rekwirował rzeczy poniemieckie i używał podwód od osób prywatnych grożąc im bronią”<sup>23</sup>. Powyższy przykład bynajmniej nie stanowił przypadku odosobnionego<sup>24</sup>, potwierdzając występowanie w milicji osób, dla których „mundur nie tyle wyróżniał milicjanta jako reprezentanta prawa – jakie by ono nie było – co sankcjonował jego szczególną rolę w państwie, a tym samym i osłaniał przed odpowiedzialnością za czyny naganne bądź przestępcze”<sup>25</sup>.

Obszarem polityki kadrowej, na którym w największym stopniu udało się zrealizować zamierzenia kierownictwa formacji i władz partyjnych, był skład społeczny oraz przynależność partyjna funkcjonariuszy. Kadra zielonogórskiej milicji została głównie oparta na funkcjonariuszach o pochodzeniu robotniczym i chłopskim<sup>26</sup>. Analizując z kolei zagadnienie przynależności partyjnej milicjantów, łatwo daje się zauważyć proces szybkiego wzrostu upartyjnienia szeregów milicji, prowadzący do zdecydowanej kadrowej dominacji członków PPR. Taki rozwój wypadków wynikał głównie z otwarcie głoszonych przez komunistów rozwiązań systemowych wyrażających konieczność sprawowania kontroli nad aparatem represji, gwarantującej utrzymanie i umocnienie zdobytej władzy. Na terenie powiatu zielonogórskiego realizacja powyższych założeń początkowo napotykała wiele przeszkód związanych z organizacyjną i kadrową słabością PPR. W związku z tym w pierwszych miesiącach istnienia MO w jej szeregach zdecydowaną przewagę stanowili funkcjonariusze bezpartyjni (ok. 96% w 1945 r.). W ciągu 1946 roku dosyć silną pozycję osiągnęła także PPS<sup>27</sup>. Postępująca ekspansja PPR w życiu społecznym i politycznym powiatu znalazła swoje odzwierciedlenie również w milicji. Począwszy od 1947 roku, następuje szybki wzrost szeregów PPR w MO, co w konsekwencji rozstrzygało kwestię kontroli nad formacją.

<sup>23</sup> AIPN Po, 060/119/110, Przepięstwa służbowe funkcjonariuszy MO i SB, k. 69. Opisany funkcjonariusz, który pozytywnie przeszedł weryfikację w 1946 r., dopiero w pierwszej połowie 1947 r. został wydalony ze służby oraz skazany na cztery lata więzienia.

<sup>24</sup> Cytowane w przypisie 23 źródło archiwalne zawiera kilkaset meldunków dotyczących przestępstw i wykroczeń popełnionych przez milicjantów oraz pracowników UB na terenie Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1960. Katalog czynów przestępczych obejmował m.in.: zabójstwo, postrzelenie osoby postronnej, napad rabunkowy, nadużycie władzy, nadużycia finansowe, kradzież, handel bronią, wroga propagandę, zdradę tajemnicy służbowej oraz przyjęcie korzyści majątkowej.

<sup>25</sup> P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944-1957: geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004, s. 334.

<sup>26</sup> Według dostępnych danych, ilustrujących sytuację kadrową w KP MO Zielona Góra, pochodzenie społeczne funkcjonariuszy w 1945 r. przedstawiało się następująco: robotnicy – 68, chłopcy – 37, inteligencja pracująca – 12, drobnomieszczaństwo – 7, zawodowi wojskowi – 1, AIPN Po, 0104/86, t. 1, Zestawienie dotyczące pochodzenia społecznego funkcjonariuszy KP MO Zielona Góra, k. 12.

<sup>27</sup> W sierpniu 1946 r. w szeregach MO na terenie powiatu pracowało 19 członków PPS, zajmujących wiele stanowisk dowódczych (komendant powiatowy, dowódca plutonu operacyjnego, referent służby zewnętrznej, komendant posterunku w Bojadłach).

Utworzenie zupełnie nowych w treści i formie organów porządkowych oraz brak kandydatów posiadających choćby minimum wiedzy zawodowej, doświadczenia i wyobrażenia o specyfice służby stawiało przed kierownictwem MO konieczność zorganizowania sprawnego systemu szkolenia, gwarantującego wyposażenie ogółu funkcjonariuszy w elementarną wiedzę umożliwiającą wykonywanie powierzonych im zadań. Szkolenie milicyjne koncentrowało się na dwóch zasadniczych zagadnieniach: 1) szkoleniu politycznym i pracy ideowo-wychowawczej, 2) szkoleniu ogólnym i zawodowym. Pierwsze zadanie realizował utworzony specjalnie w tym celu aparat polityczno-wychowawczy (w terenie zastępcy komendantów jednostek). Ogniwem uzupełniającym działania aparatu polityczno-wychowawczego były koła PPR w jednostkach MO.

Na terenie powiatu zielonogórskiego koła PPR rozpoczęły swoją działalność w lutym 1946 roku. Ich dalszy rozwój nastąpił w latach 1947-1948. W tym czasie działały już one we wszystkich jednostkach w powiecie. Działalność komórek PPR koncentrowała się na organizowaniu zebrań partyjnych (1-2 w miesiącu), w czasie których sekretarze komórek lub przedstawiciele powiatowych władz partii wygłaszali, przygotowane najczęściej odgórnie i dostosowane do aktualnych potrzeb i zadań, referaty programowe. Na podstawie dostępnych materiałów źródłowych można się pokusić o stwierdzenie, że wyniki działań podejmowanych w tym zakresie dalekie były od oczekiwanych. Czynnikiem niewątpliwie ograniczającym skuteczność pracy wychowawczej były ciągłe braki kadrowe w jednostkach, powodujące częstą nieobecność funkcjonariuszy na zebraniach. W sprawozdaniu z czerwca 1948 roku czytamy: „Z powodu nawału pracy po linii służbowej i ciągłych wyjazdów funkcjonariuszy w konwoje [...] Posterunki Kolsko, Bojadło, Otyń, Świdnica, Zabór zebrań nie przeprowadziły”<sup>28</sup>. Ciągła służba oraz nawał pracy pozwalają także wysnuć wniosek, że zebrania komórek partyjnych były traktowane przez wielu milicjantów raczej jako „zło konieczne” czyniące służbę jeszcze bardziej uciążliwą. Brak wyników prowadzonej pracy wychowawczej potwierdzała również niemalejąca liczba kar dyscyplinarnych (wydalenia, areszty i nagany), będących następstwem popełnianych wykroczeń.

Szkolenie zawodowe realizowano zarówno w specjalnych ośrodkach szkoleniowych (m.in. w Centrum Wyszkozenia MO w Słupsku), w komendach wojewódzkich (szkolenie podoficerskie), jak również w jednostkach terenowych (np. ćwiczenia w posługiwaniu się bronią). Lektura materiałów źródłowych skłania do formułowania negatywnych opinii dotyczących całokształtu procesu szkoleniowego w MO. Wpływały na taki stan rzeczy: 1) nieustabilizowana sytuacja kadrowa (wyeliminowanie ze służby

<sup>28</sup> APZG, Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Zielonej Górze (dalej: KP PPR), sygn. 22, Sprawozdanie z pracy żywotności Koła P.P.R. przy jednostkach M.O. powiatu Zielona Góra za czas 1.6.48 r. do 30.6.48 r., k. 17.



osób już przeszkolonych), 2) brak dostatecznej liczby, odpowiednio przygotowanej, kadry w jednostkach terenowych, zdolnej do przekazywania niezbędnej wiedzy.

Sprawozdania i protokoły z kontroli w KP MO Zielona Góra w zakresie realizacji czynności szkoleniowych wskazywały między innymi na: a) brak systematycznego szkolenia, b) wadliwą organizację pracy szkoleniowej, c) niedostateczne wyszkolenie milicjantów, d) braki w szkoleniu ORMÓ, e) niedociągnięcia w prowadzeniu dzienników szkoleniowych<sup>29</sup>.

Czynnikami, które w dużym stopniu wpływały na skuteczne wykonywanie zadań policyjnych, były wyposażenie techniczne oraz warunki pracy funkcjonariuszy. Naturalną kolejną rzeczą organizowanie milicji w kraju tak bardzo dotkniętym zniszczeniami wojennymi musiało nieść za sobą poważne trudności w zakresie odpowiedniego wyposażenia jednostek MO.

Niewielkie zniszczenia wojenne na terenie miasta i powiatu Zielona Góra wpłynęły na stosunkowo dobre warunki lokalowe, w jakich pracowali i mieszkali funkcjonariusze. W latach 1945-1947 siedziba KP MO mieściła się przy ulicy Chrobrego 3a. W połowie 1947 roku komenda została przeniesiona do budynku na Placu Bohaterów. Kolejna przeprowadzka odbyła się w kwietniu 1950 roku, gdy komendę przeniesiono do gmachu Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) [przy ul. Sikorskiego – P.K.]. Poważne problemy lokalowe wystąpiły natomiast w trakcie organizowania urzędów i instytucji wojewódzkich w 1950 roku<sup>30</sup>. Wobec braku odpowiednich lokali niejednokrotnie pracowano w pomieszczeniach zastępczych, nieprzystosowanych do działania tych organów. KW MO i WUBP funkcjonowały w budynku przyszpitalnym przy ulicy Wazów. Dopiero na początku 1954 roku obie jednostki przeniesiono do nowego budynku przy ulicy Partyzantów (obecnie siedziba Komendy Miejskiej Policji)<sup>31</sup>.

Ogromny problem stanowił brak środków transportowych (dotyczył całej administracji publicznej w powiecie). Brak transportu samochodowego, najdotkliwiej odczuwalny w jednostkach powiatowych i gminnych, znacząco utrudniał wykonywanie zadań, zwłaszcza akcji w terenie. Najczęściej milicjanci odbywali służbę (patrole, obchody, interwencje) pieszo oraz na rowerach. Mniejsze lub większe problemy występowały także z odpowiednim umundurowaniem, uzbrojeniem i środkami łączności. Służba w MO nie należała również do zajęć szczególnie atrakcyjnych pod względem finansowym, co niejednokrotnie odbijało się na sytuacji materialnej funkcjonariuszy i ich rodzin.

<sup>29</sup> AIPN Po, 0104/46/3, Protokół z inspekcji w KP MO Zielona Góra, k. 320.

<sup>30</sup> Zob. R. Zaradny, *Władza i społeczność Zielonej Góry w latach 1945-1975*, Zielona Góra 2009, s. 219-222.

<sup>31</sup> *Pierwsze dni...*, s. 9-10.

Podstawowe zadania MO, określone w dekrete PKWN z 7 października 1944 roku, obejmowały: a) ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego, b) dochodzenie i ściganie przestępstw. Powyższym dyspozycjom odpowiadała kształtowana struktura organizacyjna MO. Wyróżniono w niej służbę zewnętrzną, to jest część mundurową formacji, odpowiedzialną za zapewnienie bezpieczeństwa i porządku (prewencja) oraz służbę śledczą, której zadania koncentrowały się na prowadzeniu dochodzeń i ściganiu osób dopuszczających się czynów przestępczych.

Okres powojenny charakteryzował się wysokim stanem zagrożenia i sprzyjał rozwojowi przestępczości kryminalnej. Pierwsze powojenne lata były szczególnie niespokojne na Ziemiach Zachodnich. Był to czas sprzyjający przestępcom, którzy czuli się niemal bezkarni na dopiero zaludnianych obszarach. Ten niekorzystny stan pogłębiała obecność znacznej liczby żołnierzy Armii Czerwonej. Tadeusz Dzwonkowski, przedstawiając wydarzenia związane z zajęciem Zielonej Góry przez wojska radzieckie, pisał: „Już pod wieczór, 14 lutego zdobywcy zaczęli plądrować piwnice i schrony. Strzelali bez uprzedzenia do tych, którzy mogli stwarzać potencjalne zagrożenie. Samowolnie zajmowali kwatery i szukali żywności [...], byli również sprawcami kilkunastu pożarów. [...] Gwałty stały się codziennością”<sup>32</sup>. W kolejnych tygodniach i miesiącach sytuacja nie uległa poprawie. Niemal każdego dnia dochodziło do zdarzeń kryminalnych (kradzieże, napady, rabunki z bronią w ręku) wywoływanych przez żołnierzy radzieckich. W sprawozdaniach lokalnych władz wielokrotnie podkreślano bezradność miejscowych organów, w tym MO, w ściganiu winnych przestępstw.

Drugim dominującym rodzajem przestępczości, charakterystycznym dla Ziemi Odzyskanych, był tak zwany szabier. O pladze szabrownictwa w Zielonej Górze pisał w swoich wspomnieniach pierwszy komendant straży pożarnej Józef Jankowski: „Już od pierwszych dni stwierdziłem plagę pożarów, przeważnie piwnicznych i poznałem też ich źródło powstawania. Przyczyną byli szabrownicy. Teraz też poznałem powód przyjazdu tak dużej ilości ludzi, przeważnie z pustymi walizkami”<sup>33</sup>. J. Jankowski wspominał również o rewizjach i konfiskatach mienia przeprowadzanych przez milicję na dworcu kolejowym. Pełnomocnik obwodowy 15 czerwca 1945 roku wydał zarządzenie zakazujące wchodzenia do niezamieszkałych mieszkań i budynków oraz wynoszenia i przenoszenia wszelkich przedmiotów (meble, sprzęt domowy). Ponadto wprowadzono w mieście godzinę policyjną (22.00-5.00). Funkcjonariusze MO otrzymali polecenie zatrzymywania osób dopuszczających się opisanych wykroczeń<sup>34</sup>. Pomimo

<sup>32</sup> T. Dzwonkowski, *Powiat zielonogórski w latach 1945-1948. Zarys dziejów politycznych*, Zielona Góra 1997, s. 11.

<sup>33</sup> „Gazeta Lubuska” 2007, nr 40, s. 3.

<sup>34</sup> APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze, sygn. 8, Zarządzenie Pełnomocnika Rządu R.P. na obwód zielonogórski z 15 VI 1945 r., k. 2.

prób ograniczania szabrownictwo nadal stanowiło poważny problem. Przedstawiając stan bezpieczeństwa, w mieście pod koniec 1946 roku burmistrz Zielonej Góry stwierdził: „W okresie sprawozdawczym na terenie miasta przejawiało się w wielkim stopniu szabrownictwo [...]. Powodem jest brak odpowiedniego nadzoru i interwencji władz, specjalnie milicji”<sup>35</sup>.

Kolejnym powszechnie występującym rodzajem przestępstw były kradzieże. Według milicyjnych statystyk na najszerszą skalę występowały kradzieże mieszkaniowe, popełniane głównie na terenie miasta. W celu zapobiegania kradzieżom mieszkaniowym wprowadzono obowiązek meldowania pobytu w mieście. Ponadto planowano częste kontrole na dworcu kolejowym (MO i Służba Ochrony Kolei) oraz wzmoczoną służbę patrolową.

Drugą najliczniejszą kategorię stanowiły kradzieże środków lokomocji (głównie rowerów). Działania MO, oprócz pościgów za sprawcami przyłapanymi na gorącym uczynku, koncentrowały się w tym przypadku na przeprowadzaniu kontroli warsztatów mechanicznych oraz targów (ujawnianie paserów handlujących skradzionymi częściami rowerowymi) oraz kontroli bagaży i przesyłek na stacji kolejowej. Pozostałe rodzaje kradzieży określano w doniesieniach milicyjnych jako „kradzieże inne”. Zaliczano do nich: a) kieszonkowe, b) kradzieże w zakładach pracy i fabrykach (m.in. w Polskiej Wełnie i Wagmo), c) kolejowe (pasażerskie i towarowe), d) kradzieże żywego inwentarza, e) kradzieże płodów rolnych oraz narzędzi i maszyn rolniczych, f) kradzieże i włamania do placówek oświatowych (szkoły) i spółdzielczych (sklepy i spółdzielnie rolnicze).

Do najgroźniejszych przestępstw kryminalnych, choć ilościowo znacznie mniej licznych niż kradzieże, zaliczano napady rabunkowe<sup>36</sup>. Ich ofiarami, w pierwszych latach po wojnie, padali głównie obywatele narodowości niemieckiej. W latach 1945-1946 do napadów rabunkowych na Niemców dochodziło między innymi w Zielonej Górze, Nowym Kisielinie oraz Pyrniku (gmina Bojadła). W kolejnych latach częstym celem napadów stały się obiekty handlowe i spółdzielcze (m.in. sklepy GS „Samopomoc Chłopska w Janach i Raculi). Podejmowane przez MO próby wykrycia sprawców rzadko kiedy przynosiły pozytywne efekty (w raportach dominowały określenia „nieznani sprawcy” i „śledztwo w toku”).

Ponadto w dziedzinie ochrony porządku publicznego i zwalczania przestępczości kryminalnej funkcjonariusze MO zmagali się również z: a) przestępstwami o charak-

<sup>35</sup> *Ibidem*, sygn. 22, Sprawozdanie okresowe do starostwa powiatowego (5.12.1946 r.), k. 14.

<sup>36</sup> Przy omawianiu tego rodzaju przestępstw trudny do rozwiązania problem stanowi rozróżnienie czynów o charakterze czysto kryminalnym od zdarzeń stanowiących część toczzonej wówczas walki z grupami antykomunistycznego podziemia. Celem zdyskredytowania przeciwnika w oczach społeczeństwa komuniści niejednokrotnie nadawali wystąpieniom ugrupowań podziemnych *stricte* kryminalny charakter.

terze seksualnym (gwałty, nierząd, prostytutcja), b) zwalczaniem żebractwa i włóczęgostwa, c) bezpieczeństwem w ruchu drogowym, d) kontrolą czystości i porządku.

Rozwój wypadków w Polsce, stanowiący konsekwencję politycznych rozstrzygnięć II wojny światowej, sprawił, że rola MO nie ograniczyła się tylko do ścigania sprawców przestępstw kryminalnych oraz ochrony porządku publicznego. Znaczna część społeczeństwa nie akceptowała nowej władzy i realizowanych przez nią przemian społeczno-politycznych i gospodarczych. Opór społeczny, w najostrzejszej postaci, przybrał formę zbrojnych wystąpień przeciwko przedstawicielom władz, aktywistom PPR, funkcjonariuszom UB i MO oraz osobom z nimi współpracującym. MO, będąca jednym z filarów MBP, czynnie uczestniczyła w walkach, popularnie określanych w okresie PRL, „o utrwalenie władzy ludowej”.

Wydarzenia związane z działalnością i zwalczaniem podziemia zbrojnego na Ziemiach Zachodnich odznaczały się swoją specyfiką. Przede wszystkim skala omawianego problemu była daleko mniejsza niż w pozostałej części kraju, a zwłaszcza w województwach wschodnich, gdzie możemy mówić wręcz o wojnie domowej. Walkę z podziemiem prowadzono tutaj głównie miejscowymi siłami UB i MO, rządziej korzystając ze wsparcia wojska i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrzznego (KBW).

Pierwsze ślady pozwalające przypuszczać o istnieniu podziemia na terenie powiatu zielonogórskiego pochodzą z drugiej połowy 1945 roku. 11 listopada (rocznica odzyskania niepodległości!) doszło do napadu na posterunek MO w Otyniu. Posterunek został ostrzelany z broni automatycznej oraz rzucono w jego kierunku granat ręczny. Według doniesień milicyjnych załoga posterunku odparła atak. Sprawców nie udało się jednak ustalić<sup>37</sup>.

Znaczne nasilenie działalności ugrupowań podziemnych przypada na rok 1946 (okres kampanii przed referendum ludowym i wyborami do sejmu). Na początku 1946 roku powstał w Otyniu, zorganizowany przez byłych oficerów AK, oddział zrzeszenia Wolność i Niezawisłość (WiN). Działania organizacji obejmowały: prowadzenie antykomunistycznej akcji propagandowej, zbieranie informacji o działaniach organów bezpieczeństwa oraz tak zwany mały terror, czyli wysyłanie pogróżek do aktywistów PPR. Istnienie organizacji nie umknęło uwadze miejscowym organom MO. Działania zmierzające do ujawnienia jej działalności, podejmowane przez zastępcę komendanta posterunku MO Stanisława Gawła, stanowiąc miały bezpośredni powód zabójstwa funkcjonariusza. S. Gawł został zamordowany 15 maja 1946 roku. Członkom grupy zarzucono także zabójstwo Władysława Gorzowskiego, pracownika tartaku w Niedoradzu, członka PPR i ORMÓ, który również miał podejmować próby

<sup>37</sup> APP, Urząd Wojewódzki Poznański, sygn. 120, Raporty MO o stanie bezpieczeństwa za 1945 r., k. 814.

zdemaskowania grupy. Mimo zaprzestania działalności w drugiej połowie 1946 roku, funkcjonariuszom UB, przy pomocy miejscowych organów MO<sup>38</sup>, udało się rozbić ugrupowanie i doprowadzić do aresztowania jego członków, których skazano na kary 4-15 lat więzienia<sup>39</sup>.

W Przylepie funkcjonowała organizacja o nazwie Armia Krajowa Grupa 3-A Dywizjon Wykonywania Wyroków, której UB przypisała dokonanie kilku morderstw na miejscowych działaczach PPR i funkcjonariuszu UB<sup>40</sup>.

Kolejna grupa podziemna działała na styku powiatów: kożuchowskiego, wolsztyńskiego i zielonogórskiego. Działania o charakterze politycznym (ataki na członków PPR oraz funkcjonariuszy UB i MO) mieszały się z działalnością czysto kryminalną (napady rabunkowe). Jak wynika z meldunków milicyjnych, w dniach 30 kwietnia-3 maja 1946 roku na terenie gmin Kolsko i Bojadła, połączone siły UB i MO z Zielonej Góry i Wolsztyna, wspomagane przez oddziały WP z Międzyrzecza przeprowadziły obławę w celu likwidacji grupy. W trakcie akcji zginął oficer śledczy PUBP w Zielonej Górze Franciszek Sławiński<sup>41</sup>.

Liczne i coraz skuteczniejsze akcje organów bezpieczeństwa skutkowały, począwszy od przełomu lat 1946/1947, rozbiciem wielu organizacji konspiracyjnych i co za tym idzie znacznym ograniczeniem płynącego stąd zagrożenia dla władz. W sprawozdaniach władz powiatowych z tego okresu podkreślano brak „tajnych organizacji” oraz „elementów wrogich politycznie”<sup>42</sup>. Nikłe zagrożenie ze strony podziemia zbrojnego potwierdza także decyzja o likwidacji plutonu operacyjnego KP MO Zielona Góra, co nastąpiło w maju 1947 roku.

Powojenna legalna scena polityczna w Polsce ograniczała się do dwóch przeciwstawnych obozów. Na czele pierwszego stała PPR, której udało się podporządkować sobie pozostałe partie polityczne wznawiające jawną działalność po wojnie (PPS, SL, SD, SP). Jedynym ośrodkiem zdolnym do pokrzyżowania planów komunistów było utworzone 22 sierpnia 1945 roku Polskie Stronnictwo Ludowe, które w krótkim

<sup>38</sup> Do działań skierowanych przeciwko opisywanej grupie odnosi się stwierdzenie komendanta powiatowego MO Zielona Góra, który w październiku 1946 r. donosił: „[...] częste skoordynowane akcje, przeprowadzane przez nas i UB doprowadziły do wyłapania większości elementu przestępczego”, AIPN Po, 083/261, Sprawozdanie z rozpracowania powiatu zielonogórskiego z 14 X 1946 r.

<sup>39</sup> Szerzej zob. B. Biegalski, *Organizacje podziemne na Środkowym Nadodrzu w latach 1945-1956*, Zielona Góra 1999, s. 73-74; R. Mejnartowicz, *Walka z reakcyjnym podziemiem na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1948*, [w:] *Pierwsze lata Ziemi Lubuskiej w Polsce Ludowej*, red. J. Wąsicki, Poznań 1967, s. 138-140.

<sup>40</sup> Zob. B. Biegalski, *Wykaz organizacji konspiracyjnych działających na terenie Środkowego Nadodrza w latach 1945-1945*, Zielona Góra 1994, s. 114-116.

<sup>41</sup> AIPN Po, 060/53/35/2, Dokumentacja i wykazy poległych funkcjonariuszy SB i MO, k. 257.

<sup>42</sup> APZG, UWP. Ekspozytura Gorzów Wlkp., sygn. 48, Sprawozdania sytuacyjne starosty powiatowego z X i XI 1946 r., k. 3-6.

czasie (m.in. dzięki wchłonięciu tzw. „lubelskiego” SL) stało się najliczniejszą partią w Polsce.

W latach 1945-1946 ludowcy zajmowali większość stanowisk w administracji lokalnej w powiecie zielonogórskim (Starostwo Powiatowe, Zarząd Miejski). Członkowie stronnictwa objęli również większość stanowisk wójtów i sołtysów. Także składy Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej były zdominowane przez przedstawicieli PSL i PPS<sup>43</sup>.

Polska Partia Robotnicza, stanowiąca wówczas *de facto* dopiero trzecią siłę polityczną w powiecie, dysponowała jednak poważnym atutem, który, jak się miało okazać w niedalekiej przyszłości, odegrał decydującą rolę w realizacji politycznych planów komunistów. Tym atutem był PUBP w Zielonej Górze, ściśle powiązany z lokalnymi władzami PPR. Już w listopadzie 1945 roku utworzono w nim sekcję V, mającą za zadanie kontrolę i penetrację legalnie działających partii politycznych.

Działania UB skierowane przeciwko działaczom i sympatykom PSL były uzupełniane przez organa MO. Należy jednak w tym miejscu zaznaczyć, że udział milicji w walce politycznej w powiecie miał dość ograniczony zasięg. Wynikało to w głównej mierze z niedostatecznej w ówczesnym okresie (przynajmniej do połowy 1947 r.) kontroli PPR nad MO.

Podobnie jak w całym kraju, także w powiecie zielonogórskim kampania przed referendum ludowym w 1946 roku, prowadzona przez UB i aktywistów PPR, przybierała brutalne formy. Mnożyły się wypadki aresztowań i prześladowania członków PSL. Między innymi na posterunku MO w Zawadzie zamknięto przed referendum kilku działaczy PSL<sup>44</sup>. Do aresztowań dochodziło także w Drzonkowie i Jerzmanowie.

Do prowadzenia akcji propagandowej zorganizowano w MO specjalną grupę na czele której stał zastępca komendanta powiatowego ds. polityczno-wychowawczych. Jak wynika z materiałów źródłowych 12-23 czerwca 1946 roku grupa milicyjna zorganizowała 12 wieców przedwyborczych na terenie wszystkich gmin. Wiece miały zgromadzić ogólną liczbę 1980 osób<sup>45</sup>. W trakcie samego głosowania funkcjonariusze MO i ORMÓ tworzyli, wspólnie z żołnierzami KBW, grupy ochronne mające za zadanie zapewnienie bezpieczeństwa i spokoju w każdym z 15 lokali wyborczych w powiecie. Samo głosowanie przebiegło bez większych zakłóceń.

Przełom lat 1946/1947 zdominowała kampania przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego. Kampania stanowiła dogodny pretekst do nasilenia represji wobec

<sup>43</sup> Zwłaszcza na przełomie lat 1945/1946 istniała realna szansa zawarcia długotrwałego sojuszu PSL-PPS. Realizacji tych planów zapobiegła aktywna postawa PPR, dzięki której w szeregach socjalistów przewagę uzyskali zwolennicy współpracy z komunistami.

<sup>44</sup> W. Skibiński, *Dzieje Zawady*, Zielona Góra-Zawada 2006, s. 78.

<sup>45</sup> APZG, KP PPR, sygn. 18. Lista odbytych wieców podczas Referendum, k. 29-30.

PSL. Funkcjonariusze UB rozpoczęli kolejną falę aresztowań i zatrzymań członków PSL. Udział MO zaznaczył się przede wszystkim w akcji propagandowej. Jak się wydaje był to między innymi efekt intensywnych działań „polityczno-wychowawczych”, prowadzonych przez komórki PPR w MO. Ilustracją politycznego zaangażowania MO w kampanii przedwyborczej jest wystąpienie zastępcy komendanta posterunku MO w Świdnicy, który na wiecu przedwyборczym porównywał MO z przedwojenną policją, „która była na usługach Sanacji i zamiast bronić praw robotnika i chłopa, to przeciwnie strzelali do bezrobotnych i zamykali do więzień. Milicja zaś obecna Obywatelska stoi jedynie na straży praw chłopa i robotnika oraz pracującego inteligenta a zwalcza tych, którzy szkodzą nad rozwojem Demokracji”<sup>46</sup>. W dniu wyborów funkcjonariusze MO i ORMO tworzyli grupy ochraniające komisje wyborcze oraz tak zwane brygady lotne kontrolujące bezpieczeństwo i porządek publiczny.

Po unieszkodliwieniu podziemia zbrojnego i rozbiciu legalnej opozycji politycznej ostrze swojego ataku komuniści skierowali przeciwko Kościołowi. Główny ciężar walki z Kościołem spoczął na barkach aparatu bezpieczeństwa. Działaniami na szczeblu centralnym kierował Departament V MBP (w powiatach sekcje V PUBP). Walka z Kościołem była obszarem, na którym aktywność organów MO i ich wsparcie udzielane UB znacząco odbiegało od stopnia zaangażowania formacji w czasie pozostałych kampanii realizowanych przez komunistów. Jak się wydaje taki rozwój wypadków miał swoje dobre strony. Szerszy udział MO w zwalczaniu Kościoła mógłby wywołać znacznie większą niechęć, lub wręcz wrogość społeczeństwa wobec formacji, co niewątpliwie zaznaczyło się w przypadku UB.

Wykorzystanie MO w działaniach przeciwko duchownym i osobom świeckim związanym z Kościołem ograniczało się głównie do zbierania i przekazywania (do UB lub lokalnych władz) informacji o przejawach działalności kleru, ze szczególnym uwzględnieniem działań o charakterze politycznym. Zainteresowanie władz wzbudzały również informacje o działalności społecznej, charytatywnej czy kontaktach duchownych z „elementami podejrzanymi”. Ponadto od milicjantów oczekiwano ujawniania i wykrywania przypadków nieprzestrzegania przez księży przepisów prawa, wypadków wykroczeń administracyjnych i gospodarczych.

Efektom działań MO były, na ogół dosyć lakoniczne i pozbawione szczególnie cennych informacji, opisy poczynąń środowisk katolickich, zawarte w sprawozdaniach kierownictwa MO w powiecie. W sprawozdaniu z czerwca 1950 roku komendant powiatowy MO donosił między innymi:

---

<sup>46</sup> APZG, KP PPR, sygn. 20, Protokół z odbytego wiecu przedwyborczego Stronnictwa Demokratycznych w Gminie Świdnica dnia 12.1.1947 r., k. 73.

W miesiącu sprawozdawczym zorganizowana przez czynnik klerikalny „Oktawa Bożego Ciała” na terenie miasta i powiatu była jedną z akcji stosowanych przez kler po linii rozszerzenia swych wpływów na społeczeństwo. Jak stwierdzono, wypowiedzi poszczególnych księży godzą w interesy gospodarcze ponieważ na kazaniach stosowane są groźby mające odstraszyć od prac w dni świąteczne i.t.p.<sup>47</sup>

Uzupełnieniem powyższych przekazów były osobne meldunki, przesyłane do władz wojewódzkich, ukazujące „wrogie wystąpienia kleru rzymsko-katolickiego”. Na przykład w doniesieniu o działalności księdza Władysława Terlikowskiego ze Świdnicy napisano:

wielokrotnie na kazaniach i w rozmowach indywidualnych wrogo występował przeciwko obecnemu ustrojowi PRL oraz Związkowi Radzieckiemu. Apelował do wiernych, by nie wstępowali do partii komunistycznych. Namawiał również do nie wstępowania do spółdzielni produkcyjnych<sup>48</sup>.

Meldunek zawierał także informacje o represjach (rozmowy profilaktyczne, grzywny), jakie zostały zastosowane wobec ks. Terlikowskiego.

Rok 1947 stanowił początek zmasowanej ofensywy komunistów na polu gospodarczym. Ograniczanie prywatnego handlu na terenie powiatu zielonogórskiego stanowiło jeden z elementów, realizowanego przez PPR, procesu zawłaszczania życia społeczno-politycznego.

Aktywność miejscowych jednostek MO na polu walki ze spekulacją sprowadzała się do przeprowadzania (wspólnie z przedstawicielami komisji kontroli cen) kontroli i rewizji sklepów, placówek handlowych, magazynów itp. W kolejnych latach (okres kolektywizacji) szczególny nacisk kładziono na wykrywanie nielegalnego handlu zbożem. W związku z tym zostały wzmożone kontrole w młynach, wiatrakach itp. Tylko w styczniu 1950 roku, w trakcie przeprowadzonych wówczas przez funkcjonariuszy MO i przedstawicieli delegatury Komisji Specjalnej do Walki ze Spekulacją i Szkodnictwem Gospodarczym kontroli w Milsku, Klinikach i Bobrownikach, oskarżono o nielegalny obrót zbożem i wszczęto śledztwa przeciwko co najmniej trzem rolnikom<sup>49</sup>. We wrześniu komendant powiatowy MO informował o wypadkach wywożenia zboża do młynów w sąsiednich powiatach (Wolsztyn, Nowa Sól), co jak zaznaczał: „sprzyja elementom spekulacyjnym, a stwarza trudne warunki organom M.O. po linii ujawniania i zwalczania spekulantów zbożem”<sup>50</sup>. Najpowszechniej stosowanymi represjami wobec

<sup>47</sup> AIPN Po, 0104/41, t. 4 z 4, Sprawozdanie ogólne Komendanta Powiatowego MO Zielona Góra za czas od I VI-30 VI 1950 r., k. 136 (pisownia cytatów zgodna z oryginałem).

<sup>48</sup> AIPN Po, 060/119/114 z 128, Wrogie wystąpienia kleru rzymsko-katolickiego, k. 222. Podobny meldunek dotyczył także ks. Ignacego Żona z Czerwieńska.

<sup>49</sup> AIPN Po, 0104/41, t. 4 z 4, Sprawozdanie z wykonania planu pracy za miesiąc styczeń 1950 r., k. 91.

<sup>50</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie ogólne Komendanta Powiatowego MO Zielona Góra za czas od I IX-30 IX 1950 r., k. 155.



osób oskarżonych o spekulację były: areszt tymczasowy, grzywna, mandaty karne oraz przepadek mienia (towarów).

Podjęte w czerwcu 1948 roku uchwały Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych (Kominformu) zapoczątkowały proces kolektywizacji wsi w krajach środkowoeuropejskich, pozostających pod wpływami ZSRR. Rzeczywistym celem kolektywizacji, oprócz aspektów ekonomicznych (podniesienie poziomu produkcji rolnej), było podporządkowanie, a później likwidacja chłopstwa jako klasy społecznej. Komuniści dążyli do rozbicia integralności i solidarności chłopów między innymi poprzez eksponowanie różnic interesów ekonomiczno-społecznych poszczególnych grup chłopstwa. Represje o charakterze ekonomicznym (podatki, dostawy obowiązkowe) przenikały się z hasłami o zaostrzającej się walce klasowej. Bogaci chłopci, okreśłani „kułakami”, uznani zostali za wrogów władzy ludowej. Znacząca rola w procesie kolektywizacji przypadła organom bezpieczeństwa (UB i MO).

Na terenie powiatu zielonogórskiego kolektywizacja nabrała tempa w pierwszej połowie 1950 roku. Utworzono wówczas spółdzielnie produkcyjne w Bojadłach, Płotach i Ługach. Równocześnie prowadzono prace organizacyjne nad powołaniem kolejnych (w Letnicy, Leśniowie Wielkim i Kiełpinie). Podobnie jak w pozostałych częściach kraju także i tu mieszkańcy powiatu bardzo niechętnie odnosili się do lansowanej przez władze idei spółdzielczości. „Ludność na terenie powiatu ustosunkowuje się negatywnie do organizowania wsi produkcyjnych – czytamy w sprawozdaniu komendanta powiatowego MO z lutego 1950 r. – co uwidacznia się w czasie zebrania organizacyjnych i uświadamiających”<sup>51</sup>. Podkreślano przy tym, że w największym stopniu negatywne stanowisko wobec kolektywizacji uwidacznia się wśród „elementu repatriowanego z terenów wschodnich”. Podobne uwagi stanowiły nieodłączny element niemal wszystkich sprawozdań, opisujących pracę jednostek MO w 1950 roku.

Wszelkie przypadki wrogich wystąpień przeciwko kolektywizacji (szeptana propaganda, ulotki) traktowane były jako część, zakrojonej na szeroką skalę, zorganizowanej akcji „wrogich elementów reakcyjnych”, dążących do destabilizacji sytuacji społeczno-ekonomicznej i zahamowania procesu odbudowy państwa.

Miejscowe jednostki MO, w miarę dostępnych sił i środków, stanowiły istotne wsparcie dla PUBP, stanowiącego wiodącą siłę w egzekwowaniu represyjnej polityki władz państwowych<sup>52</sup>. Działania organów MO obejmowały między innymi:

<sup>51</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z sytuacji politycznej na terenie powiatu Z.G. za m-c luty 1950 r., k. 103.

<sup>52</sup> W trakcie przeprowadzonych w 1950 r. odpraw w WUBP w Zielonej Górze, poświęconych zagadnieniu kolektywizacji, wielokrotnie omawiano problem wykorzystania w tym celu jednostek MO. Na przykład w trakcie odprawy 8 października stwierdzono, że „do pracy na wsi należy również wciągnąć MO, które jest najbardziej wysunięte w terenie”. W grudniu podkreślano z kolei: „Jeśli my dobrze wychowamy funkcjonariuszy MO to [...] daje nam więcej niż połowę roboty. Milicją urząd

a) rozpracowanie i zbieranie informacji (charakterystyki mieszkańców i ich stosunek do spółdzielczości) w gromadach wytypowanych na wsie produkcyjne, b) kontrole zabezpieczenia spółdzielni przed kradzieżami i pożarami, c) kontrole ośrodków masytowych, d) kontrole akcji siewnej, e) ściganie osób uchylających się od uiszczania podatku gruntowego, f) wykrywanie i ściganie sprawców „rozbijackiej roboty” wewnątrz spółdzielni produkcyjnych (Bojadła)<sup>53</sup>.

W działaniach MO pojawiała się także walka ze, uchodzącą za symbol dywersyjnej działalności państw zachodnich, stonką ziemniaczaną. Na przykład w czerwcu 1950 roku informowano o wykryciu i przygotowaniu do likwidacji 79 ognisk stonki na terenie powiatu.

Dostępne materiały archiwalne wskazują, że przynajmniej do końca 1950 roku funkcjonariusze MO w powiecie zielonogórskim nie dopuszczali się szczególnie brutalnych form represji (aresztowania, pobicia) wobec osób sprzeciwiających się kolektywizacji<sup>54</sup>.

\* \* \*

Podsumowując, pomimo wielu problemów, lata 1945-1950, także na terenie powiatu zielonogórskiego, stanowiły okres budowania podstaw i rozwijania metod działania, na których w kolejnych latach opierała się aktywność MO. Wprowadzone przez komunistów rozwiązania systemowe (podporządkowanie MO aparatowi bezpieczeństwa) spowodowały, że oprócz wypełniania podstawowych powinności w zakresie ścigania przestępczości kryminalnej i ochrony porządku publicznego funkcjonariusze MO brali mniej lub bardziej aktywny udział w represyjnych działaniach władz na płaszczyźnie politycznej, społecznej i gospodarczej. Tym samym przez blisko pół wieku Milicja Obywatelska, która mimo wielu zmian tak w kraju, jak i w niej samej trwała na posterunku, stając się symbolem (niekoniecznie pozytywnym) okresu PRL-u, aż do momentu zakończenia swojego funkcjonowania i zejścia ze sceny w maju 1990 roku.

---

nasz musi się opiekować tak pod względem operacyjnym jak i politycznym”, AIPN Po, 060/44-22, Protokoły z odpraw szefów PUBP i naczelników wydziałów operacyjnych WUBP z 8 X i 12 XII 1950 r., k. 28 i 38.

<sup>53</sup> AIPN Po, 0104/41, t. 4 z 4, Plany pracy komendanta powiatowego MO Zielona Góra za 1950 r.

<sup>54</sup> O represjach wobec chłopów w pozostałych powiatach Ziemi Lubuskiej, zob. R. Skobelski, *Represyjna polityka władz wobec wsi województwa zielonogórskiego w latach 1950-1955*, „Studia Zachodnie” 1998, nr 3, s. 163-171.

Piotr Krystians

CIVIC MILITIA IN THE POVIAT OF ZIELONA GÓRA  
IN THE YEARS 1945-1950

The years 1945-1950 were the period of creation and development of the organisational and personal foundations as well as the development of activity methods of Civic Militia – a formation which constituted one pillar of the post-war force apparatus and which became the guard of the communist party's affairs (PPR – Polish Workers' Party / PZPR – Polish United Workers' Party).

Systemic solutions introduced at that time (Civic Militia's subordination to the safety apparatus) caused that apart from fulfilling basic tasks connected with prosecution of crimes and ensuring public order, the Civic Militia was included in the process of social, political and economic changes implemented by the communist authority.

Civic Militia's entities organised in the poviats of Zielona Góra in June 1945, from the very beginning had to struggle with numerous problems and shortcomings in the following areas: personnel policy (offences and discipline breach performed by Civil Militia's officers), efficient training process, proper equipment and working conditions (means of transport, uniforms, salaries) all of which inevitably influenced the effectiveness of activities undertaken by this formation. Apart from fulfilling tasks aiming at detecting criminals and undertaking preventive measures, Civic Militia's entities in the poviats of Zielona Góra were used, in a lesser degree than entities in other regions, in repressive activities initiated by the authorities in the social and political fields (fight with the armed underground forces, political opposition suppression, repressions towards the Church) and economic sphere (fight with speculation, the countryside collectivisation).